

Pandemia spowodowała, że ponad 40 proc. Polaków wybiera jednoślad zamiast innych środków transportu, a co piąty rowerzysta jeździ obecnie więcej niż przed rokiem – wynika z badania „Rowerowa Rewolucja”. Blisko połowa nie zrezygnowała z jazdy nawet zimą. Rynek napędza zwłaszcza szybko rosnąca sprzedaż rowerów elektrycznych. Z badania YouGov wynika, że co czwarty Polak chciałby posiadać elektryczny rower. W czasie panujących obostrzeń coraz chętniej kupujemy je przez internet.

– Pandemia spowodowała, że wielu naszych dotychczasowych i nowych klientów zwróciło się w stronę roweru jako alternatywnego środka transportu. Stało się to bardzo silnym trendem, który stał się istotny w tej branży. Najważniejszym uczestnikiem tego rynku pozostają jednak ludzie, którzy uprawiają pasję rowerową będącą częścią ich stylu życia, czy to jazda na rowerze szosowym, MTB, czy rowerze miejskim – mówi Jacek Zieziulewicz, członek zarządu i dyrektor handlowy w Dadelo, właściciel Centrumrowerowe.pl

W czasie pandemii Polacy masowo przesiedli się na rowery. Przeprowadzone badanie wskazuje, że ponad 40 proc. osób wybiera jednoślad zamiast innych środków transportu. Blisko 20 proc. jeździło w 2020 roku więcej niż w poprzednich latach. Jak wynika z badania SW Research na zlecenie Dadelo, 46 proc. nie zrezygnowało z rowerów nawet zimą. Jednoślady częściej wybierają też osoby, które wcześniej preferowały inny rodzaj aktywności sportowej, niedostępny ze względu na koronawirusa.

– Pandemia przesunęła klientów z innych rodzajów sportów do kolarstwa. Drugim trendem jest na pewno to, że dużo trudniejsze stały się zakupy w sklepach tradycyjnych, czy to ze względu na zamknięte centra handlowe, czy to ze względu na okresowe lockdowny. W tym czasie bardzo mocno zyskiwał e-commerce – wskazuje Jacek Zieziulewicz.

Największym zainteresowaniem cieszą się rowery miejskie – w I kwartale ubiegłego roku w Centrum Rowerowym wyniki sprzedaży w tym segmencie były o 300 proc. większe niż rok wcześniej. O ponad 185 proc. wzrosła sprzedaż rowerów trekkingowych. Polacy chętniej kupują też elektryczne jednoślady. Z danych Centrum Rowerowego za cały 2020 rok wynika, że wzrost ich sprzedaży w ujęciu rocznym wyniósł aż 786 proc. Według Polskiego Stowarzyszenia Rowerowego elektryki odpowiadają za 10 proc. sprzedaży.

– Od dwóch–trzech lat obserwuję bardzo szybki rozwój kategorii rowerów elektrycznych, która jest w tej chwili najbardziej istotnym motorem wzrostu tej branży i z całą pewnością pozostanie nim w najbliższych 5–10 latach – przewiduje ekspert.

Segment elektryków szybko rośnie, bo dzięki nim ten środek transportu mogą wybrać osoby, które np. ze względu na wiek nie mogą jeździć na tradycyjnych rowerach.

– Możemy na nich jechać szybciej i dalej, ale też możemy jeździć częściej. Dla większości użytkowników to nie znaczy, że się mniej męczymy, tylko to znaczy, że mamy więcej możliwości. Społeczeństwo rowerowe osiąga swoje cele w większym stopniu, przejeżdża dłuższe dystanse, bo rower elektryczny pozwala te granice wydolności organizmu przesunąć trochę dalej – tłumaczy. – Badania pokazują, że użytkownicy rowerów elektrycznych szybciej zyskują formę. Nie używają roweru do tego, żeby było im łatwiej, tylko żeby osiągać więcej.

Polacy masowo przesiedli się na rowery

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: środa, 14, kwiecień 2021 10:01

Joanna Gryboś-Chechelska

Odsłony: 947

Tani rower elektryczny można kupić już za ok. 2 tys. zł. Te za 3–4 tys. zł oferują nieco lepsze osiągi. Osoby, które potrzebują elektryka na okazjonalne przejażdżki, np. do pracy, mogą kupić rower o słabszym akumulatorze. Ci, którzy stawiają na dłuższe wycieczki, powinni zwrócić uwagę na mocny akumulator i żywotność baterii. Wysokiej jakości modele mają tysiąc cykli ładowania, podczas których urządzenie utrzymuje 80 proc. pierwotnej pojemności.

– Na przestrzeni ostatnich kilku lat obserwujemy systematyczny wzrost średniej ceny kupowanego roweru. Mamy do czynienia z przyspieszeniem tego trendu, bo rowery elektryczne są dużo droższe niż rowery tradycyjne i ludzie kupują je na trochę dłuższy czas – wskazuje członek zarządu i dyrektor handlowy w Dadelo.

Źródło: Newseria